

OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W ZWIĄZKU Z PUBLIKACJAMI DOTYCZĄCYMI METROPOLITY KRAKOWSKIEGO KARD. KAROLA WOJTYŁY

Święty Jan Paweł II to jeden z najwybitniejszych papieży i największych Polaków. Jego papieskie przepowiadanie, apostolskie wizyty, a także wysiłki dyplomatyczne przyczyniły się do wzrostu duchowego milionów ludzi na całym świecie. Dla nich Papież Polak był i pozostaje moralnym punktem odniesienia, nauczycielem wiary, a także orędownikiem w niebie.

W tym świetle szokujące są próby zdyskredytowania jego osoby i dzieła, podejmowane pod pozorem troski o prawdę i dobro. Autorzy tych dyskredytujących głosów podjęli się oceny Karola Wojtyły w sposób stronniczy, często ahistoryczny, bez znajomości kontekstu, bezkrytycznie uznając tworzone przez Służby Bezpieczeństwa dokumenty za wiarygodne źródła. Nie wzięli przy tym pod uwagę istniejących raportów i opracowań, które rzetelnie ukazują jego słowa i czyny. Członkowie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski już raz podkreślili (18 listopada 2022 roku), że medialny atak na kard. Karola Wojtyłę, a następnie Papieża Polaka i jego pontyfikat ma swoje głębsze przyczyny.

Chciałbym w tym miejscu wyrazić moje serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w ostatnim czasie bronią dziedzictwa i osoby św. Jana Pawła II, który m.in. przyczynił się do wyzwolenia Polski i innych państw spod sowieckiego komunizmu.

To właśnie poczynając od decyzji Jana Pawła II, Kościół podjął zdecydowany wysiłek powołania struktur i opracowania jednoznacznych procedur, by zapewnić bezpieczeństwo dzieciom i młodzieży, należycie ukarać winnych przestępstw seksualnych, a przede wszystkim wspomóc osoby skrzywdzone. Wydając dokument *Sacramentorum sanctitatis tutela* dla całego

Kościoła, który uznaje krzywdę wyrządzoną dziecku w sferze seksualnej za jedno z najcięższych przestępstw, Jan Paweł II zobowiązał wszystkie episkopaty świata do wprowadzenia szczegółowych norm postępowania w takich przypadkach. Była to decyzja ze wszech miar bezprecedensowa i przełomowa.

Obrona świętości i wielkości Jana Pawła II nie oznacza, oczywiście, twierdzenia, że nie mógł on popełniać błędów. Bycie pasterzem Kościoła w czasach podziału Europy na Zachód i blok sowiecki oznaczało konieczność mierzenia się z niełatwymi wyzwaniami. Trzeba też być świadomym tego, że w tamtym okresie obowiązywały, nie tylko w Polsce, inne niż dzisiaj prawa, inna była świadomość społeczna i zwyczajowe sposoby rozwiązywania problemów.

Wzywam zatem wszystkich ludzi dobrej woli, by nie niszczyć wspólnego dobra, a do takiego należy niewątpliwie dziedzictwo Jana Pawła II. Polacy winni pamiętać o błogosławieństwie, jakie Opatrzność dała nam za sprawą tego Papieża. *Abp Stanisław Gądecki Metropolita Poznański Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

Kilka uwag wiejskiego proboszcza na temat zdyskredytowania osoby św. Jana Pawła II:

1. Jestem z pokolenia JP II i kilka razy spotykałem się ze św. Janem Pawłem II. Zawsze widziałem w jego zachowaniu ducha głębokiej modlitwy i zatroskania o pokój na świecie i dobro wszystkich ludzi.
2. Jan Paweł II nie został ogłoszony świętym tylko dlatego, że był metropolitą krakowskim i Polakiem z pochodzenia.

3. Gdyby bezpieka miała wiarygodnych świadków do zdyskredytowania kardynała Wojtyły za zaniedbania w sprawach prawno – karnych, nie zmarnowałyaby okazji do walki z nowo wybranym papieżem Janem Pawłem II. Miała swoich „zaufanych” współpracowników nie wyłączając środowiska duchownych i osób z nimi związanych nie tylko w Polsce. Agentura ta uważnie obserwowała bp. Karola Wojtyłę nie tylko w czasie obrad Soboru Watykańskiego II, ale także w latach następnych¹. Ataki na osobę świętego papieża Polaka są zemstą komunistów i ich popleczników za jego ewangelizacyjne przyciągnięcie młodzieży do Chrystusa i Kościoła oraz za odczuwalne przez nich kłopoty w promowaniu neobolszewickiej ideologii, także w obszarze sfery intymnej, artykułowanej w hasłach gender.
4. Rękami terrorysty z tureckiego więzienia Mehmeta Ali Ağca nie udała się komunistom próba fizycznego zabicia św. Jana Pawła II na Placu św. Piotra w Rzymie w dniu 13 maja 1981 roku. Od pierwszych chwil prowadzonego opieszale śledztwa przez włoski wymiar sprawiedliwości widać było, kto stał za zamachem na życie papieża. Ślady prowadziły do Moskwy. Po zamachu na Jana Pawła II, służby komunistyczne fałszowały dokumenty i wysyłały pogróżki do włoskich śledczych, by skierować sprawę na ślepy tor. Rok po cudownym ocaleniu, Jan Paweł II przebywając w Fatimie mówił, że jakaś ręka strzelała do niego, a inna zmieniała lot kul. Dziś ludzie zakorzenieni mentalnie w imperium ideologii zła próbują zabić św. Jana Pawła II we wdzięcznej pamięci nie tylko Polaków. Najlepszą obroną świętości papieża Polaka niech będzie modlitwa za jego wstawiennictwem, szczególnie różańcowa. On był

¹ Zob. „Papież musiał zginąć”. Wyjaśnienia Ali Gacy. Wybór dokumentów: Andrzej Grajewski i Michał Skwara, Katowice 2011; L. Szymanowski, Agenci SB kontra Jan Paweł II, Warszawa 2012; W. Kucharski, komuniści a Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945 – 1974, Warszawa 2019; W. Bułhak, Wywiad PRL a Watykan 1962 – 1978, Warszawa 2019.

wielkim czcicielem Matki Najświętszej. Wielokrotnie powtarzał z wiarą i synowską nadzieją: „TOTUS TUUS”. Myślę, że niebo nie będzie milczeć, tak jak to było w przypadku Portugalii po 1917 roku, gdzie wydawało się, że na masonerię tego kraju nie było żadnej siły i sposobu jej wypędzenia.

5. Z polskiego punktu widzenia warto pamiętać, że gdyby nie działania Jana Pawła II na rzecz niedopuszczenia do rozlewu krwi w naszej Ojczyźnie po 13 grudnia 1981 roku (w dniu tym gen. Wojciech Jaruzelski z huntą zrusyfikowanych generałów wprowadził stan wojenny w Polsce), liczba zamordowanych przez reżim komunistyczny byłaby znacznie większa. Wśród zabitych nie byłiby tylko górnicy z kopalni „Wujek” czy kilku duchownych Kościoła rzymskokatolickiego.
6. Jako księża rzymskokatolicy staliśmy się jedyną grupą społeczną, od której oczekuje się autolustracji i ujawnienia współpracy z SB/UB. Nikt natomiast nie żąda ujawnienia esbeków namawiających do współpracy z nimi. Zapewne przeszkadza w tym RODO? O wymierzeniu kary w tych przypadkach również być nie może, bo tylko oni byli ofiarami komunistycznego systemu. Coś tu nie gra. To nie jest zwykły zbieg okoliczności!
7. Przykłady pedofilskich zachowań piętnuje się z całą stanowczością tylko w środowisku duchownych. Natomiast z innych grup społecznych (aktorzy, sędziowie, prawnicy, nauczyciele, także akademicy, itp.) rozgrzesza się w imię szeroko rozumianej tolerancji zachowań.